

Komisja rozpatrzyła projekt dotyczący języka pomocniczego dla powiatów, to już trzecie podejście do procedowania tej ustawy, które tym razem zakończyło się przygotowaniem sprawozdania.

Nie obyło się bez kontrowersji, dotyczącej aspektów finansowych projektu. Posłowie opozycji zarzucili, że projekt nie ma rzetelnych analiz finansowych i wpłynie on na budżety samorządów. Projekt jednak polega na dobrowolności do wprowadzenia języka pomocniczego w powiecie i to tylko jeśli będą spełnione odpowiednie kryteria. Projekt był też konsultowany przez ZPP z powiatami, które byłyby potencjalnie nim zainteresowane i nie było uwag krytycznych.

Uwagi doprecyzowujące, które przedstawiło jedno ze starostw zostały przedstawione na posiedzeniu. Jednak posłowie i przedstawiciele ministerstwa uznali, że uwagę wypełnia cała zawartość ustawy, która mówi o fakultatywności i kontaktach z organizacjami i obywatelami mniejszości narodowych w sprawach ich dotyczących. Dlatego też biorąc pod uwagę tekst całej regulacji uznali, że nie potrzebne jest wprowadzenie zaproponowanych zmian. Biuro legislacji dokonało wielu zmian o charakterze legislacyjnym, jednak samo założenie o dobrowolności wprowadzenia języka pomocniczego pozostało.

Ciekawy aspekt tej ustawy poruszany był w ramach prac w Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmu RP, która to jak informowaliśmy nie dała pozytywnej oceny projektowi do procedowania z powodu braku posta sprawozdawcy. Podkomisja naprawiła swój błąd i pozytywnie zaopiniowała projekt, co ciekawe już po przeprowadzeniu jego czytania w ramach komisji administracji i cyfryzacji.